

Sygn. I C 11/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. Joanna Krzyżanowska
-----------------	------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2021 r. w Słupsku

na posiedzeniu niejawnym, po zamknięciu rozprawy

sprawy z powództwa A. B. (1)

przeciwko Miastu S.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i nakazanie

1. zasądza od pozwanego Miasta S. na rzecz powódki A. B. (1) 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 listopada 2016 r. do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania
4. nie obciąża powódki pozostałymi kosztami postępowania.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. I C 11/17

## UZASADNIENIE

Powódka A. B. (1) wniosła przeciwko pozwanym (...) Spółce Akcyjnej w S. pozew o:

1. zasądzenie od pozwanych in solidum na rzecz powódki kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie płatnymi za każdy dzień zwłoki, począwszy od dnia 23 listopada 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;
2. zasądzenie od pozwanych in solidum na rzecz powódki kwoty 35.512,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, płatnymi za każdy dzień zwłoki, począwszy od dnia 23 listopada 2016 r. do dnia zapłaty tytułem obowiązku świadczenia renty tymczasowej;
3. ustalenie odpowiedzialności pozwanych na przyszłość in solidum względem powódki za błędne zakwalifikowanie A. B. (1) przez Specjalny Ośrodek Szkolno- (...) w S. do kształcenia ogólnego dla uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym, według indywidualnego programu edukacyjno-terapeutycznego, o którym mowa w § 5

ust. 1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 listopada 2010 r. w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych oraz niedostosowanych społecznie w specjalnych przedszkolach, szkołach i oddziałach oraz ośrodkach pomimo że z orzeczenia nr (...) z dnia 8 kwietnia 2008 r. o potrzebie kształcenia specjalnego ze względu na niepełnosprawność sprzężoną, dla A. B. (1) zawarto zalecenia, które wskazują, że wymaga ona kształcenia specjalnego w zespole terapeutyczno-edukacyjnym w oparciu o podstawę programu kształcenia ogólnego;

4. zobowiązanie Miasta S. do złożenia w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku, w liście poleconym, przesłanym do powódki na adres jej miejsca zamieszkania, oświadczenia o następującej treści:

„Przepraszam A. B. (1) za błędne jej zakwalifikowanie przez Specjalny Ośrodek Szkolno- (...) w S. do kształcenia ogólnego dla uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym, według indywidualnego programu edukacyjno-terapeutycznego, o którym mowa w § 5 ust. 1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 listopada 2010 r. w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych oraz niedostosowanych społecznie w specjalnych przedszkolach, szkołach i oddziałach oraz ośrodkach, pomimo że z orzeczenia nr (...) z dnia 8 kwietnia 2008 r. o potrzebie kształcenia specjalnego ze względu na niepełnosprawność sprzężoną, dla A. B. (1) zawarto zalecenia, które wskazywały, że wymaga ona kształcenia specjalnego w zespole terapeutyczno-edukacyjnym w oparciu o podstawę programową kształcenia ogólnego, a także za zlekceważenie zgłoszonego przez nią problemu, w tym nieudzielenie pomocy w rozwiązaniu zaistniałej sytuacji oraz użycie względem niej słów mający wydźwięk dyskryminujący, co w konsekwencji doprowadziło do niewłaściwego jej edukowania przez placówkę, przez okres 4 lat, uniemożliwiło jej przystąpienie do egzaminu gimnazjalnego, istotnie wpłynęło na rozwój intelektualny i emocjonalny, a także wzbudziło uzasadnione poczucie poniżenia oraz złego traktowania”.

W uzasadnieniu powódka podniosła, że w okresie od 2008 r. do 2012 r. uczęszczała do Gimnazjum w Specjalnym Ośrodku Szkolno- (...) w S. (dale: (...)), do klasy terapeutycznej. Szkoła realizowała względem powódki podstawę programową kształcenia ogólnego dla uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym, według indywidualnego programu edukacyjno-terapeutycznego, o którym mowa w § 5 ust 1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 listopada 2010 r. w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych (...), pomimo że z orzeczenia nr (...) z dnia 8 kwietnia 2008 r. o potrzebie kształcenia specjalnego ze względu na niepełnosprawność sprzężoną, dla powódki zawarto zalecenia, wskazujące, że wymaga ona kształcenia specjalnego w zespole terapeutyczno-edukacyjnym w oparciu i podstawę programową kształcenia ogólnego. W wyniku powyższej błędnej kwalifikacji przez (...) w S. powódka nie przystąpiła do egzaminu gimnazjalnego. Gdyby edukacja powódki odbywała się w sposób prawidłowy, to uczesałaby do szkoły codziennie, miałyby możliwość przystąpienia do egzaminu na zwykłych zasadach. Nie ze swojej winy została jednak tej możliwości pozbawiona Powódka uzyskała informację od Kuratorium (...), że może przystąpić do egzaminów eksternistycznych organizowanych przez (...) i w tym trybie ukończyć gimnazjum. Nadto, jako osoba pełnoletnia, może kontynuować naukę w gimnazjum dla dorosłych na podbudowie 6 letniej szkoły podstawowej. Możliwość przyjęcia powódki wyraziło Niepubliczne Zaoczne Gimnazjum dla Dorosłych w D.. Czesne wynosi 100 zł, zajęcia odbywają się 2 razy w miesiącu w soboty i w niedziele (wrzesień-czerwiec). Nauka będzie trwała 3 lata.

Uzasadniając żądanie zadośćuczynienia i przeproszenia powódka podniosła, że zaniedbania ze strony (...) w S. w zakresie kwalifikacji powódki spowodowały, że nie jest obecnie możliwa kontynuacja edukacji przez powódkę. Nadto przez okres 4 lat powódka była niewłaściwie edukowana, a jej rozwój umysłowy stymulowany w sposób nieodpowiadający orzeczonej niepełnosprawności sprzężonej, która obejmuje upośledzenie umysłowe stopnia lekkiego i niepełnosprawność ruchową. Obecnie można co najwyżej podejmować próby częściowej neutralizacji braku kształcenia. Umysł powódki nie jest jednakże już tak chłonny, jak w okresie dojrzewania, co powoduje większe trudności w zakresie zapamiętywania materiału, a także wymaga większego nakładu pracy, by osiągnąć chociaż zbliżone efekty. Powódka podnosiła nadto, że przez cały okres kształcenia traktowana była przedmiotowo, „jako zło konieczne”. Pozostawiana w przypadkowych miejscach, z uwagi na brak możliwości korzystania z zajęć na piętrze, pozbawiona była profesjonalnej opieki. Nie dbano o jej rozwój, nie zadawano jej prac domowych, mimo wielokrotnych

informacji ze strony rodziców. Uzasadniając roszczenie rentowe powódka wyjaśniła, że kwota 35.512,80 zł stanowi sumę kosztów nauki powódki, obliczonych przez matkę powódki, na które składają się: czesne 100 zł miesięcznie, 2 noclegi 2 razy w miesiącu za łączną kwotę 640 zł w okresie październik-kwiecień; 2 noclegi 2 x w miesiącu za łączną kwotę 800 zł w miesiącach wrzesień, maj, czerwiec; koszty dojazdu-395,76 zł miesięcznie.

Ustalenie odpowiedzialności na przyszłość oraz skorzystanie z renty tymczasowej jest w ocenie powódki uzasadnione, albowiem obecnie powódka nie jest w stanie przewidzieć jakie będą koszty nauki w momencie zapisania się do szkoły. Nadto z uwagi na fakt, że powódka ma realizować naukę w trybie zaocznym być może koniecznym okaże się skorzystanie przez nią z korepetycji. Powódka podnosiła, że pozwani nie podjęli żadnych działań zmierzających do pomocy w rozwiązaniu zaistniałej sytuacji, tak by skutki popełnionego błędu były jak najmniej dolegliwe. Wskazywała, że zasługuje na to, by móc się kształcić tak, jak rówieśnicy, aby tak samo jak oni zatrudnienie. Zarzuciła, że ze strony pozwanego Miasta S. spotkała się z dyskryminacją, albowiem pozwany automatycznie wykluczył możliwość wykonywania pracy zarobkowej przez powódkę z uwagi na jej niepełnosprawność i konieczność stałej lub długotrwałej opieki innej osoby.

Pozwane Miasto S. w odpowiedzi na pozew (k.86 i nast.) uzupełnionej pismem procesowym z 9 czerwca 2017 r. (k.128 i nast.), wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Odwołując się do zaleceń zawartych w orzeczeniu o potrzebie kształcenia specjalnego wydanego dla powódki na czas nauki w gimnazjum z uwagi na niepełnosprawność sprzężoną (niepełnosprawność intelektualną i ruchową), dokonanego przez rodziców powódki wyboru ścieżki jej dalszego kształcenia, opracowanego dla powódki Indywidualnego programu edukacyjno-terapeutycznego strona pozwana podniosła, że żadnemu z przedstawicieli lub nauczycieli (...) nie można przypisać zawinionego działania na powódkę w zakresie zakwalifikowania jej do przyjętej podstawy programowej. Placówka dostosowała podstawę wraz ze wszystkimi informacjami i wiedzą przekazywaną powódce w toku edukacji, do jej możliwości psychofizycznych i treści przedstawionego orzeczenia. Pozwany wskazał również, że powódka w okresie egzaminu gimnazjalnego nie posiadała orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, które umożliwiłoby jej podejście do egzaminu. Orzeczenie takie wydane zostało powódce dopiero po ukończeniu Gimnazjum. Jednocześnie w orzeczeniu o potrzebie kształcenia specjalnego wydanego dla powódki na czas do ukończenia nauki w szkole ponadgimnazjalnej, z uwagi na niepełnosprawność sprzężoną (upośledzenie umysłowe stopnia lekkiego i niepełnosprawność ruchowa) wskazano, że oddziaływania edukacyjno-terapeutyczne były właściwie prowadzone w stosunku do powódki, których efektem był stale trwający progres w jej rozwoju. Strona pozwana zwróciła nadto uwagę, że powódka, ze względu na brak wskazania stopnia niepełnosprawności intelektualnej w orzeczeniu nr (...) z dnia 8 kwietnia 2008 ., po zastosowaniu odpowiednich procedur, zawartych w komunikacie o dostosowaniach (...) z 2011 r. mogła przystąpić do egzaminu gimnazjalnego 2012 r. Odwołując się do wydanego dla powódki orzeczenia o stopniu niepełnosprawności, pozwany wskazał, że obarczanie (...), a w konsekwencji Miasta S., trudnościami powódki w odnalezieniu się na rynku pracy wydaje się pewnym nadużyciem. Pozwany zaprzeczył, by pracownicy placówki używali wobec powódki określeń o charakterze dyskryminującym, by powódka pozbawiona była należytej opieki, by nie zadawano jej prac domowych, nie dbano o jej rozwój, by pozostawiano ją w miejscach przypadkowych, by traktowano powódkę jako „zło konieczne”.

Postanowieniem z dnia 20 listopada 2017 r. postępowanie w stosunku do pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. zostało umorzone, wobec cofnięcia pozwu przez (...) Spółce Akcyjnej w S. co do tego pozwanego (k.369).

#### Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. B. (1) w latach 2002 – 2008 była uczennicą klasy integracyjnej Szkoły Podstawowej Nr (...) w S..

(bezsporne)

Na nowy etap edukacji Zespół (...) przy Poradni P. - Pedagogicznej w S. wydał w dniu 8 kwietnia 2008 roku orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego A. B. (1) na czas ukończenia gimnazjum z uwagi na niepełnosprawność sprzężoną

intelektualną i ruchową. W treści orzeczenia znalazł się zapis że utrudnione jest dokładne określenie poziomu inteligencji badanej z uwagi na niemożność wykonania pełnych testów psychologicznych w oparciu jednak o badania pedagogiczne można orzec że uczennica funkcjonuje na poziomie pierwszego etapu edukacyjnego i można wnioskować o znacząco obniżonych możliwościach przyswajania wiadomości i umiejętności szkolnych. W orzeczeniu wskazano, że z uwagi na globalnie opóźniony rozwój psychoruchowy oraz znaczne opóźnienie w rozwoju mowy wskazane jest kształcenie specjalne w ośrodku szkolno – wychowawczym. Uznano, że optymalne warunki rozwoju zapewnić może praca z dziewczynką według zindywidualizowanego programu edukacyjno - terapeutycznego dostosowanego do tempa rozwoju, możliwości i potrzeb dziecka. Oceniono, że uczennica wymaga zindywidualizowanego podejścia ze strony nauczyciela który objaśniałby nowe treści programowe. Takie warunki miała zapewnić dziewczynce nauka w klasie integracyjnej lub w małej grupie klasowej czyli zespole terapeutyczno – edukacyjnym. W orzeczeniu nie wskazano stopnia niepełnosprawności intelektualnej A..

(bezsporne, nadto treść orzeczenia Zespołu (...) z dnia 8 kwietnia 2008 r. – k. 143 – 144)

Po ukończeniu przez A. szkoły podstawowej jej matka – A. B. (2) udała się do Gimnazjum integracyjnego przy ulicy (...), żeby dowiedzieć się o możliwość kontynuowania tam edukacji przez córkę. Okazało się jednak, że szkoła ta nie jest przystosowana do potrzeb uczniów poruszających się na wózkach inwalidzkich, jak A.. Jediną szkołą w S., do jakiej mogła w tej sytuacji uczęszczać dziewczynka na trzecim etapie edukacyjnym był Specjalny Ośrodek Szkolno – (...) w S..

(dowód: zeznania A. B. (2) – k. 302v – 304v)

W Specjalnym Ośrodku Szkolno – (...), po analizie orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego, mając na względzie wymienione tam zalecenia, szkoła, w porozumieniu z matką uczennicy zdecydowała o kształceniu dziewczynki wg podstawy programowej kształcenia ogólnego dla osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym. Dla uczennicy sporządzony został Indywidualny Program (...) Terapeutyczny po dwóch miesiącach obserwacji w szkole. Program przedstawiony został rodzicom dziewczynki do zapoznania i podpisania.

(dowód: zeznania M. H. – k. 304v – 306v, A. B. (3) – k. 309 – 310, A. B. (2) – k. 302v – 304v)

Treści zawarte w programie były weryfikowane przynajmniej raz w roku w porozumieniu z rodzicami. Nigdy ani nauczyciele ani rodzice A. nie mieli wątpliwości co rodzaju zastosowanego programu edukacyjnego. (...) wg tego programu została na wniosek rodziców przedłużona o rok.

(dowód: : zeznania M. H. – k. 304v – 306v, A. B. (2) – k. 302v – 304v, Z. B. – k. 301v – 302)

A. B. (1) nie przystępowała do testu gimnazjalnego. Rodzice nie wnosili o zwolnienie jej z tego egzaminu. Kształcenie A. w gimnazjum wg podstawy programowej dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym nie umożliwiło jej podejścia po ukończeniu gimnazjum do testu. Dziewczynka nie uczyła się poszczególnych przedmiotów, które były przedmiotem testu. Matka dziewczynki była świadoma braku podziału na przedmioty szkolne edukacji A..

(bezsporne, nadto: zeznania A. B. (2) – k. 302v – 304v)

Po ukończeniu gimnazjum przez A. B. (1) Zespół (...) wydał orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego na kolejny etap edukacyjny. W orzeczeniu uwzględniono niepełnosprawność sprzężoną uczennicy – upośledzenie umysłowe stopnia lekkiego i niepełnosprawność ruchową.

(dowód: orzeczenie z dnia 7 sierpnia 2012 r. – k. 18)

Po ukończeniu przez A. gimnazjum matka dziewczynki zdecydowała się na kontynuowanie przez A. edukacji w Specjalnym Ośrodku Szkolno – (...) w klasie przysposobienia do pracy. Ośrodek prowadził także szkołę zawodową, lecz te zawody, które miał w ofercie nie mogły być interesujące dla A. z uwagi na jej niepełnosprawność ruchową. A. uczęszczała do Ośrodka po ukończeniu gimnazjum przez dwa lata.

(bezsporne, nadto dowód: zeznania świadka M. H. – k. 304v – 306v, zeznania A. B. (2) – k. 302v – 304v)

W drugim roku nauczania po gimnazjum rodzice postanowili przenieść A. do P., do Ośrodka Szkolno – (...). Chodziło m.in. o usamodzielnienie A. poza domem. Przy przenoszeniu dziewczynki do innej szkoły i kompletowaniu dokumentów do szkoły w P. okazało się, że A. nie miała wyników testu gimnazjalnego. Dyrektorka Ośrodka w P. poinformowała A. B. (2) że z tego powodu nie ma podstaw do przyjęcia córki do szkoły zawodowej. Wówczas matka A. podjęła działania żeby ustalić czy postępowanie Ośrodka Szkolno – (...) w S. było prawidłowe.

(dowód: zeznania A. B. (2) – k. 302v – 304v, zeznania D. K. – k. 481 - 483)

Na skutek działań A. B. (2) Kuratorium (...) w G. po przeprowadzonej kontroli pismem z dnia 15 września **2014** r. poinformowało, że pomimo treści orzeczenia z którego wynikało, że dziewczynka wymaga kształcenia specjalnego w zespole terapeutyczno – edukacyjnym w oparciu o podstawę programową kształcenia ogólnego, szkoła realizowała podstawę programową kształcenia ogólnego dla uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym. Niezasadnie także szkoła zastosowała wobec A. przepisu § 38 ust 1 rozporządzenia w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych mówiącego, że uczniowie z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym nie przystępują do egzaminu gimnazjalnego. W piśmie poinformowano również, że przystąpienie A. B. (1) do egzaminu gimnazjalnego jest możliwe po powtórzeniu nauki w klasie 3 gimnazjum.

(dowód: pismo Kuratorium z dnia 15 września 2014 r. – k. 21)

W listopadzie **2015** r. matka A. B. (1) zwróciła się ponownie do Kuratorium o informację w jaki sposób córka mogłaby się ubiegać o powtarzanie ostatniej klasy gimnazjum. Kuratorium w odpowiedzi wyjaśniło, że obecnie powtarzanie trzeciej klasy gimnazjum jest niemożliwe z uwagi na przekroczenie przez A. 21 roku życia. Wskazano jednocześnie, że uczennica może przystąpić do egzaminów gimnazjalnych eksternistycznych lub jako osoba pełnoletnia kontynuować naukę w gimnazjum dla dorosłych. Gimnazjum takie funkcjonuje w S. w (...) przy ulicy (...).

(dowód: pismo Kuratorium z dnia 15 grudnia 2015 r. – k. 23)

W odpowiedzi na pismo matki A. z dnia 15 stycznia 2016 r. (...) poinformowało, że nie mogą przyjąć córki do Gimnazjum dla Dorosłych z powodu nieprzystosowania szkoły do warunków dla osoby niepełnosprawnej ruchowo.

(dowód: pismo (...) – k. 24)

W odpowiedzi na kolejne pismo matki uczennicy z dnia 10 czerwca 2016 r. Kuratorium poinformowało, że A. może kontynuować naukę w Gimnazjum dla Dorosłych w D.. Wskazano, że wizytatorzy Kuratorium rozmawiali z dyrektorem placówki, który nie widzi przeszkód w przyjęciu A. do gimnazjum.

(dowód: pismo Kuratorium z dnia 20 czerwca 2016 r. – k. 25)

Pomimo dokonania dokładnego rozeznania co do kosztów czesnego, dojazdów, zakwaterowania matka A. nie zdecydowała się na zorganizowanie córce edukacji w D.. Nie zdecydowała się też na podejście córki do egzaminu eksternistycznie.

(bezsporne)

Od 2014 r. A. B. (1) uczęszczała do szkoły ponadgimnazjalnej w P. w Specjalnym Ośrodku Szkolno – (...) dla dzieci niepełnosprawnych ruchowo. Z uwagi na nieprzystąpienie do egzaminu gimnazjalnego nie mogła zostać przyjęta do szkoły zawodowej, została więc przyjęta do szkoły przysposabiającej do pracy.

(dowód: zeznania świadka D. K. – k. 481 – 483)

W oparciu o dostępne dane oraz wyniki przeprowadzonego badania nie było możliwe stwierdzenie w jakim stopniu i w jakich obszarach rozwoju zakwalifikowanie powódki do kształcenia ogólnego dla uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym według indywidualnego programu edukacyjno - terapeutycznego miał wpływ na jej rozwój poznawczy i emocjonalny. Należy przypuszczać że potencjał intelektualny powódki byłby wykorzystany w szerszym zakresie gdyby była objęta programem dostosowanym do jej poziomu funkcjonowania poznawczego.

U A. B. (1) w wieku 18 lat zdiagnozowano znaczny niedosłuch. Okoliczność ta wpływa na jej rozwój poznawczy w istotny sposób. Wiąże się z rozwojem procesu myślenia osoby badanej - niemożnością osiągnięcia etapu myślenia abstrakcyjnego. Deficyty w obszarze myślenia abstrakcyjnego są trwałe i niemożliwe do zniwelowania procesie edukacji.

(dowód: opinia biegłej B. K. (1) – k. 546 – 547)

Nie można obecnie jednoznacznie stwierdzić czy i w jakim stopniu wskazane kształcenie specjalne w Specjalnym Ośrodku Szkolno – (...) miało wpływ na rozwój poznawczy i emocjonalny opiniowanej. Na rozwój i funkcjonowanie opiniowanej miało wpływ wiele czynników biologicznych, emocjonalnych, społecznych a możliwości intelektualne są jednym z nich. Na proces edukacji, rozwoju i funkcjonowania badanej znaczący wpływ miał niezdiagnozowany niedosłuch. Zdiagnozowanie niedosłuchu we wczesnym dzieciństwie mogło skierować edukację powódki na kształcenie specjalne dla uczniów z uszkodzonym słuchem. Zmysły wpływają na proces myślenia, również na myślenie abstrakcyjne w rozwoju poznawczym.

Przyswajalność wiedzy A. B. (1) była podobna na przestrzeni lat 2008 – 2016 na co wskazują podobne wyniki intelektu diagnozowanego przez poradnię. Jednak przyjmując że przyswajalność jako możliwość nabywania wiedzy i umiejętności uczenia się jest powiązana nie tylko z poziomem funkcjonowania intelektualnego lecz również poziomem funkcjonowania zmysłów, które dostarczają wiedzy o świecie oraz poziomem funkcjonowania emocjonalnego i motywacyjnego, nie można jednoznacznie ocenić poziomu przyswajalności we wskazanych okresach czasu.

Fakt przystąpienia do egzaminu gimnazjalnego bez względu na wynik umożliwiłby powódce kontynuowanie nauki w specjalnej szkole zawodowej.

Uszkodzenie słuchu i bardzo późna diagnoza miały duży wpływ na rozwój językowy, przez to też na postrzeganie i rozumienie świata.

(dowód: opinia biegłych A. W. i B. M. – k. 669 – 694, 746 – 751)

A. podczas nauki w gimnazjum nie była w szkole w żaden sposób dyskryminowana. Kiedy miała zajęcia na wyższych piętrach, gdzie nie docierała winda lub gdy winda uległa awarii, przy pomocy nauczycieli korzystała ze schodolazu. W razie potrzeby uczennica była przenoszona na inny wózek, który współpracował ze schodolazem. Nigdy w okresie edukacji w (...) placówce ani sama A. ani jej rodzice nie sygnalizowali niewłaściwego traktowania dziewczynki przez nauczycieli. Matka A. postulowała natomiast by zostało oznaczone „kopertą” miejsce parkingowe przy szkole oraz żeby A. zadawane były prace domowe. Te postulaty były spełniane w miarę możliwości.

(dowód: zeznania świadków : M. H. – k. 304v – 306v, K. S. – k. 307 – 308, M. S. – k. 308 – 309, A. B. (3) – k. 309 – 309v, M. A. – k. 310 – 310v, A. K. (1) – k. 370v – 372, J. N. – k. 372 – 373, M. R. – k. 375v – 376, A. K. (2) – k. 376 – 377, K. B. – k. 377 – 378, B. Ł. – k. 378v – 379v, w części zeznanie powódki A. B. (1) – k. 516 - 519)

Zarówno wicedyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno (...) w S. M. H. jak i zastępca Prezydenta K. W. w swoich pismach dotyczących sytuacji A. B. (1) wskazały, że zarzut „mniejszej konkurencyjności na rynku pracy” jest trudny do zrozumienia ze względu na fakt iż A. nie tylko nie może być zatrudniona w zakładzie aktywności zawodowej, ale wymaga stałej lub długotrwałej opieki innej osoby.

(dowód: pismo z dnia 27.07.2015 r. z załącznikiem – k. 36 – 37v)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo jest częściowo zasadne.

Powódka nie wskazała w pozwie ani późniejszych pismach procesowych podstawy prawnej swoich żądań, jednakże należy mniemać, że podstawą żądania powódki były przepisy art. 448 kc, art. 23 i 24 kc, które stanowią, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Powódka wystąpiła w niniejszej sprawie z czterema roszczeniami:

1. o zadośćuczynienie za zaniedbania ze strony placówki edukacyjnej, które spowodowały, że powódka nie mogła kontynuować edukacji, za niewłaściwe edukowanie przez czteroletni okres gimnazjum, stymulowanie jej rozwoju umysłowego w sposób nieodpowiadający orzeczonej niepełnosprawności sprzężonej, która obejmuje upośledzenie umysłowe stopnia lekkiego i niepełnosprawność ruchową. Za skutki tych zaniedbań powódka uznała także i to, że z uwagi na to że obecnie umysł powódki nie jest już tak chłonny jak w okresie dojrzewania, co powoduje większe trudności w zakresie zapamiętywania materiału, a także wymaga większego nakładu pracy by osiągnąć zbliżone efekty. Żądana kwota obejmowała także sytuacje „ignorowania” powódki przez pracowników placówki oraz fakt, że przez cały okres edukacji traktowana była przedmiotowo, jako „zło konieczne”, pozostawiana była w przypadkowych miejscach z uwagi na brak możliwości korzystania z zajęć na piętrze, pozbawiona profesjonalnej opieki, nie dbano w żaden sposób o jej rozwój, nie zadawano prac domowych;
2. o skapitalizowaną rentę stanowiącą sumę kosztów nauki powódki przez trzy lata w gimnazjum dla dorosłych w D.;
3. ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za błędne zakwalifikowanie powódki do kształcenia ogólnego dla uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym;
4. zobowiązanie do wystosowania pisemnych przeprosin powódki o treści wskazanej w pozwie.

W pierwszej kolejności należało rozważyć podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Roszczenia z art. 448 kc przedawniają się w myśl art. 442<sup>1</sup> kc z upływem lat trzech od dnia w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Powódka powzięła tę wiadomość w chwili, gdy dyrektorka szkoły w P. poinformowała ją, że nie może zostać przyjęta do szkoły zawodowej z uwagi na nieprzystąpienie do testu gimnazjalnego. Miało to miejsce w czerwcu/lipcu 2014 r., co wynika z pierwszego pisma matki powódki do Kuratorium. Pozew został zaś złożony 18 stycznia 2017 r. czyli przed upływem terminu przedawnienia.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło na uznanie części żądania zawartego w punkcie 1. za zasadne. Nie ulega wątpliwości, że w placówce edukacyjnej do jakiej uczęszczała powódka doszło do nieprawidłowości. Zgodnie bowiem z § 38 ust. 1 obowiązującego wówczas Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 kwietnia 2007 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych uczniowie z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym lub znacznym nie przystępują do egzaminu gimnazjalnego. Nie było sporne w niniejszej sprawie, że orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego A. B. (1) wydane na czas ukończenia gimnazjum nie określało stopnia jej niepełnosprawności intelektualnej. Brak więc było podstaw do uznania, że uczennica nie przystępuje do egzaminu gimnazjalnego. Skoro zaś powódka powinna była przystąpić do tego egzaminu – obowiązkiem szkoły było zapewnić jej odpowiednią formę kształcenia. Te dwa formalne elementy – nieprzystąpienie

uczennicy do egzaminu gimnazjalnego pomimo, że nie była zwolniona z tego obowiązku oraz niezapewnienie formy kształcenia niezbędnej do przygotowania do tego egzaminu są podstawą do zasądzenia na rzecz powódki kwoty określonej w punkcie 1. wyroku. Krzywda powódki polegała bowiem na tym, że nie mogła bezpośrednio po zakończeniu gimnazjum skorzystać z tych form kształcenia, które wymagały egzaminu gimnazjalnego.

Postępowanie dowodowe nie wykazało jednak by zaistniały pozostałe elementy stanu faktycznego, z którym powódka wiązała roszczenie o zadośćuczynienie. W pierwszej kolejności – ani zeznania świadków ani opinie biegłych nie potwierdziły tezy jakoby powódka w okresie edukacji gimnazjalnej była niewłaściwie stymulowana w zakresie rozwoju umysłowego. W pozwie bezpodstawnie bowiem założono, że w okresie gimnazjalnym A. B. (1) cechowało upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim. Stopnia tego – jak wskazano powyżej – nie określało jednak orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. W istocie – jak wynikało z uzasadnienia orzeczenia - określenie poziomu inteligencji było utrudnione z uwagi na niemożność wykonania pełnych testów psychologicznych. Ustalono jednak, że uczennica funkcjonuje na poziomie I etapu edukacyjnego (klasy I – III szkoły podstawowej). Biegłe nie były w stanie jednoznacznie wskazać, że sposób edukacji w gimnazjum nie był dostosowany do poziomu inteligencji A.. Nie sposób tym samym uznać, że proces edukacyjny jakiemu poddano powódkę w latach 2008 – 2012 r. wywołał przez to niedostosowanie jakkolwiek krzywdę. Nie wynika to w szczególności z faktu, że w orzeczeniu o potrzebie kształcenia specjalnego na kolejny etap edukacyjny (ponadgimnazjalny) określono stopień upośledzenia umysłowego powódki jako lekki. Nie wiadomo bowiem czy stopień ten cztery lata wcześniej był taki sam, czy też uległ zmianie np. wskutek prawidłowego stymulowania intelektu powódki w gimnazjum.

Nie znalazła także potwierdzenia w opinii biegłych uwypuklana w argumentacji pozwu teza jakoby z uwagi na upływ czasu zdolność uczenia się powódki zmalała, toteż uzupełnienie edukacji gimnazjalnej będzie dla niej utrudnione i bardziej uciążliwe niż w czasie gdy uczęszczała do (...). Przeciwnie – z obszernej i wyczerpującej opinii biegłych wynika, że przyswajalność wiedzy A. B. (1) na przestrzeni lat 2008 – 2016 była podobna.

Sąd w orzeczeniu oparł się po części na opinii biegłej B. K. (1), a w głównej mierze (wobec sugestii biegłej K.) na opinii biegłych A. W. i B. M.. Opinia ta była wyczerpująca, a przy tym jasna i logiczna. Biegłe ustosunkowały się także do złożonych zarzutów rozwiewając ewentualne wątpliwości. Opinia biegłej T. N. okazała się w niewielkim stopniu przydatna do sprawy, potwierdzała natomiast ustalenia co do sposobu edukowania w oparciu o niewłaściwą podstawę programową, brak podstaw do nieprzystąpienia do egzaminu gimnazjalnego oraz możliwości jakie miała powódka po ukończeniu gimnazjum by przystąpić do tego egzaminu.

Podobnie nie znalazły potwierdzenia w wiarygodnym materiale dowodowym twierdzenia o dyskryminowaniu powódki w czasie jej uczęszczania do gimnazjum. Już okoliczności opisane w pozwie muszą budzić znaczne wątpliwości w zakresie tego zarzutu. Powódka była jakoby traktowana w okresie nauki w gimnazjum jak zło konieczne, pozostawiana sama sobie, kiedy zajęcia odbywały się na piętrze, pozbawiona profesjonalnej opieki. Gdyby przyjąć te określenia za odzwierciedlające stan faktyczny całkowicie niezrozumiałe byłoby niepodjęcie żadnych środków zaradczych przez rodziców powódki przez szereg lat nauki w gimnazjum i po niej. Matka powódki – jak wynikało zarówno z zeznań jej samej jak i szeregu nauczycieli – była w bliskim i regularnym kontakcie ze szkołą zgłaszając na bieżąco wszelkie uwagi, zastrzeżenia, pomysły czy usprawnienia. Sugestie A. B. (2) były odbierane przez placówkę jako cenne uwagi i pomysły na aktywizację dzieci niepełnosprawnych. Nie sposób wytłumaczyć dlaczego w takiej sytuacji matka powódki nigdy nie zgłosiła uwag czy zastrzeżeń do traktowania jej dziecka. Dlaczego nie została złożona skarga do dyrektora, czy choćby wychowawcy. Z jakiego powodu A. B. (2) zgłaszała uwagi dotyczące zbyt małej ilości prac domowych zadawanych córce, czy domagała się miejsca parkingowego z „kopertą” a nie odniosła się do pozostawiania córki bez opieki i do nieumożliwiania jej udziału w zajęciach na piętrze. Niezrozumiała byłaby także decyzja o przedłużeniu edukacji powódki w tej szkole najpierw na etapie gimnazjum, a następnie – w szkole ponadgimnazjalnej gdyby dziecko było tam regularnie i drastycznie dyskryminowane. Matka powódki nie była przy tym nigdy świadkiem ww sytuacji, a poznała je jakoby z późniejszych relacji córki. Z zeznań samej powódki wynika jednak, że korzystała z schodolazu oraz że były sytuacje gdy wnoszono ją z wózkiem na wyższe piętra. Stwierdziła, że „trochę lubiła” nauczycieli w gimnazjum, a jako tych, którzy byli „niemili” wymieniła nauczycielkę, która „kazała jej coś robić”, a ona „nie chciała”. Już te zeznania wskazują, że opis zawarty w pozwie jest co najmniej przesadzony.



Nawet z zeznań matki powódki wynika przy tym, że sytuacja kiedy córka podczas zajęć przebywała na świetlicy miała miejsce raz. Z zeznań osób zatrudnionych w (...) wynika także, że w przypadku gdy zajęcia powódki odbywały się na piętrze gdzie nie docierała winda lub w przypadku jej awarii powódka korzystała ze schodolazu. Kiedy natomiast w wyjątkowej sytuacji powódka nie mogła dotrzeć na piętro – pozostawała w świetlicy pod opieką pracownika szkoły. Nie sposób uznać taki rodzaj działań za dyskryminujące, gdyż opisywane sytuacje wynikały ze sporadycznych zdarzeń losowych, np. awarii windy i nie skutkowały nieprawidłowym traktowaniem powódki.

Podobnie – nie sposób uznać za dyskryminację zdarzeń o nieustalonej liczbie i czasie trwania, gdy jakoby nauczycielki prowadzące zajęcia rozmawiały przez telefon czy odwiedzały się i prowadziły rozmowy w czasie lekcji. Nie sposób przede wszystkim ocenić jak często i ewentualnie jak długo miały miejsce takie zdarzenia. Brak konkretnego określenia tych zdarzeń (tego zdarzenia) i odległy czas jego występowania (kilka lat) nie pozwala na zweryfikowanie tych twierdzeń. Nawet gdyby przyjąć – korzystnie dla powódki – że istotnie rozmowa przez telefon nauczyciela podczas lekcji miała miejsce i zdarzyło się także, że dwie nauczycielki prowadziły rozmowę to pomimo obiektywnej nieprawidłowości takiego zachowania nie sposób uznać je za dyskryminację lub naruszenie dóbr osobistych powódki skutkujące odpowiedzialnością odszkodowawczą.

Oceny tej nie mogły zmienić także zeznania świadka B. K. (2). Z jednej strony świadek odwoływała się do tego, że sytuacja powódki jest jej dobrze znana od czasów gdy powódka uczęszczała do szkoły podstawowej z drugiej zaś – wyciągała wnioski z nieprawdziwego założenia, że po ukończeniu tej szkoły u A. zdiagnozowano upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim. Z zeznań świadka wynikało, że była osobiście sprawdzić czy rzeczywiście A. nie bierze udziału w zajęciach w trakcie awarii windy, podczas gdy rodzice dziewczynki nigdy nie zgłaszali w szkole tego rodzaju zastrzeżeń. Matka powódki mówiła o jednej takiej sytuacji, o której dowiedziała się ex post, więc jest nie bardzo zrozumiałe w jaki sposób świadek mogłaby to naocznie stwierdzić. Świadek twierdziła, że powódka miała w szkole podstawowej niedostosowany aparat słuchowy, podczas gdy bezspornie u powódki wykryto znaczny niedosłuch po ukończeniu gimnazjum (w wieku 18 lat). Świadek powoływała się na źle prowadzone zajęcia logopedyczne, lecz potwierdzała, że nie uczestniczyła w tych zajęciach i nie miała wglądu w dokumenty powódki z których wynikały zalecenia co do sposobu prowadzenia zajęć. Z zeznań B. K. (2) wynikało, że ocenia ona jako dyskryminację powódki m.in. fakt iż nie ukończyła gimnazjum, podczas gdy z zeznań rodziców powódki, pozostałych świadków i dokumentów bezspornie wynika, że powódka ukończyła gimnazjum w (...).

Zeznania świadków w osobach T. W., W. H., M. P. miały znaczenie głównie dla biegłych jako obrazujące wcześniejsze niż gimnazjalne etapy edukowania powódki. Ponadto z zeznań tych w znacznej mierze wynikały okoliczności bezsporne – dotyczące faktu że A. nie była edukowana na etapie gimnazjum w zakresie konkretnych przedmiotów szkolnych.

Sąd nie uznał także za wyraz dyskryminacji powódki treści pism wymienianych przez strony przed wszczęciem postępowania. Nie ulega wątpliwości, że strona pozwana błędnie, zdaniem Sądu, twierdziła, że nie popełniono żadnych uchybień w toku edukacji gimnazjalnej powódki. Błędne stanowisko czy to w sporze sądowym, czy w korespondencji przedprocesowej nie musi być jednak wyrazem dyskryminacji. Również treść pism M. H. i K. W. w zarzucanym zakresie nie świadczy o dyskryminowaniu powódki. Choć trudno przeprowadzić pełną analizę tej korespondencji nie znając treści pisma pełnomocnika powódki, które zainicjowało tę wymianę zdań, to jednak przyjąć można, że pełnomocnik powódki podniósł w nim argument o „mniejszej konkurencyjności powódki na rynku pracy” z powodu – jak można się domyślać – niewłaściwej edukacji w gimnazjum. W odpowiedzi na ten zarzut wicedyrektorka (...) w S. i zastępca Prezydenta Miasta wskazały natomiast na inne elementy stanu faktycznego, które ich zdaniem zmniejszają tę konkurencyjność. W tym przypadku – tak jak powyżej – nawet jeśli powódka się z tym stanowiskiem nie zgadza, to rozbieżność zdań nie świadczy o dyskryminacji. W innym wypadku każdy spór sądowy byłby przypadkiem dyskryminowania.

Drugie z żądań powódki nie mogło zostać uwzględnione. Powódka sprecyzowała je jako skapitalizowaną rentę wyliczoną jako koszty związane z trzyletnią nauką powódki w D.. Koszty te ani co do składu ani co do wysokości nie budziły wątpliwości sądu. Racjonalnie uzasadnione była także konieczność ich poniesienia. Bezsporne było jednak, że

matka powódki podjęła decyzję o nieuzupełnieniu edukacji gimnazjalnej córki w tym trybie, a aktualnie nie jest to już możliwe, gdyż gimnazja zostały zlikwidowane. W toku postępowania nie została jednak przedstawiona alternatywna ścieżka edukacyjna dla powódki z odpowiednim wyliczeniem kosztów, nie wiadomo więc, czy powódka zamierza uzupełnić swoją edukację, a jeśli tak to w jaki sposób i z jakimi kosztami może być to związane. Koszty ukończenia Gimnazjum dla Dorosłych w D. nie są więc aktualne na dzień orzekania, a powódka nie przedstawiła innych wyliczeń.

Również trzecie żądanie – dotyczące ustalenia odpowiedzialności na przyszłość nie zasługiwało na uwzględnienie. Postępowanie dowodowe nie wykazało bowiem, by istniały negatywne skutki mogące wystąpić w przyszłości. Sama powódka w pozwie opisała szczegółowo możliwości uzupełnienia wykształcenia gimnazjalnego a tym samym możliwości dalszej edukacji po przystąpieniu do egzaminu gimnazjalnego. Koszty tego uzupełnienia, niewątpliwie powinien był ponieść pozwany, z uwagi na fakt, że błędnie edukował powódkę i nie dopuścił jej do zdawania tego egzaminu. Ponieważ jednak powódka zdecydowała o nieuzupełnieniu tej edukacji, pomimo że miała takie możliwości i w żaden sposób nie uzasadniła dlaczego z nich nie skorzystała, brak jest podstaw do obciążania skutkami tej decyzji pozwanego.

Nie było również możliwe uwzględnienie żądania w zakresie przeprosin. Co do zasady – żądanie przeproszenia w zakresie udowodnionego przed sądem naruszenia byłoby zasadne. Jednak w treści żądanych przeprosin znalazły się również określenia których zasadności nie udowodniono. Sąd nie może natomiast modyfikować żądania przeproszenia, gdyż zredagowana przez powódkę całość stanowi jedno żądanie. Stąd roszczenie opisane w punkcie 4 podlegało oddaleniu.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc orzeczono jak w pkt 1 i 2 wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 kpc obciążając powódkę kosztami należnymi przeciwnikowi procesowemu, który uległ tylko co do nieznaczącej części (15% z roszczenia z punktu 1 pozwu).

Wyrok wydano po zamknięciu rozprawy na posiedzeniu niejawnym w trybie art. 15 zzs<sup>2</sup> ustawy z dnia 02.03.2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...) 19 (...).

Na oryginale właściwy podpis